

PROF. MIKOŁAJ ZYMOMRJA
KS. ROMUALD JANKIEWICZ (WT UAM)

ETYCZNO-SPOŁECZNE ASPEKTY NAUCZANIA PASTERSKIEGO METROPOLITY ANDRZEJA SZEPTYCKIEGO

Metropolita Andrzej Szeptycki¹ był jedną spośród wielu postaci religijnych, które przyczyniły się do odrodzenia Kurii Metropolitalnej we Lwowie, ustanowionej w 1808 r. Miała ona ogromny wpływ na duchowy rozwój narodu ukraińskiego. Dotychczas żadnemu z zacnych siedmiu hierarchów Ukraińskiego Kościoła Grekokatolickiego (Antin Angelowicz, Mychajło Lewyckij, Grigorij Jakimowicz, Spiridon Litwinowicz, Józef i Sylwester Sembratowicz oraz Julian Sas-Kuiłowskyj) nie udało się tyle dokonać co Andrzejowi Szeptyckiemu w procesie wzbogacenia i utwierdzenia życia religijnego i kulturowego Ukraińców oraz umocnienia ich pozycji i związków z innymi narodami. Jest rzeczą naturalną, że życie i działalność jednej z najwybitniejszych osób życia religijnego Ukrainy cieszyła się i cieszy nadal niesłabnącym zainteresowaniem społeczności kulturalnej wielu państw świata² Wyrazem tego jest szczególnie bogata literatura badawcza przedstawiana przez naukowców ukraińskich i polskich³

¹ Metropolita Andrzej Szeptycki (1865–1944, syn Zofii z Fredrów i Jana Kantego Szeptyckiego, do czasu powołania kapłańskiego Roman Maria Aleksandr) był wnukiem Aleksandra Fredry (1793–1876). Od 1900 roku – Metropolita lwowski obrządku grekokatolickiego; był najwybitniejszym zwierzchnikiem w historii całej Ukraińskiej Cerkwi Grekokatolickiej od czasu założenia Unii w 1596 roku. Szerzej zob.: J. K. Szeptycki, *Gdy w rodzinie ważyły się losy syna...*, w: *Polska – Ukraina: 1000 lat sąsiedztwa. Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu etnicznym*, pod. red. S. Stępnia, t. 1, Przemysł 1990, s. 181–206; H. Wyczawski, *Cerkiew grekokatolicka*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, Warszawa 1979; T. Śliwa, *Kościół grekokatolicki w Polsce w latach 1918–1939*, w: *Kościół w Drugiej Rzeczypospolitej*, Lublin 1981; S. Stępień, *Życie religijne społeczności Ukraińskiej w Drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Polska – Ukraina*, op. cit., t. 1, s. 207–227.

² Por. np.: L. Huzar, *Andrej Sheptycky Metropolitan of Halych 1901–1944 a pioneer of ecumenism*, Rome 1972; E. Borschak, *Un Prélat Ukrainien le Métropolitte Cheptyckyj (1865–1944)*, Paris 1946; J. Lett, *Á la mémoire de Kyr André Cheptyckyj, Métropolitte de Halycz*, Paris 1957; G. Prokoptschuk, *Metropolit Andreas Graf Scheptyckyj*, München 1967; A. Krawczuk, *Christian Social Ethics in Ukraine. The legacy of Andrej Sheptycky*, Toronto 1997.

³ S. Baran, *Mytropolyt Andrij Szeptyc'kyj. Żyttja i tworczis't'*, München 1947 (w jęz. ukr.); W. Laba, *Mytropolyt Andrej Szeptyc'kyj: joho žyttja i zasluhy*, Rym 1965 (w jęz.

Z ubolewaniem należy jednak stwierdzić, że do dziś istnieją błędne sądy przedstawiające działalność Metropolity w latach 90-tych XIX stulecia oraz pierwszych dziesiątkach lat XX stulecia⁴ Przykładem może tu być pozycja Edwarda Prusa pt. „Władyka Świętojurski” Jej autor przedstawia tego wielkiego organizatora i odnowiciela życia religijnego oraz inspiratora społecznego jako człowieka korzącego się przed cesarzem austriackim i carem rosyjskim, szukającego porozumienia z Hitlerem i Stalinem oraz będącego w stanie wiecznych zatargów z władzami II Rzeczypospolitej⁵

Do tych krzywdzących i niczym nie uzasadnionych sądów ustosunkowuje się jeden z najwybitniejszych badaczy dziejów nowożytnej Ukrainy, prof. Ryszard Torzecki, który pisze: „Budzi zdziwienie to, że w swoich pracach historycznych polscy duchowni rzymskokatolicki negatywnie przedstawiają postać⁶ [Arcybiskupa A. Szeptyckiego – M.Z., R.J.] w kontekście wypowiedzi o Metropolacie. W tym kontekście zasługuje na uwagę ich ocena przez brata Metropolity, Kazimierza Szeptyckiego (archimandryty ojca Klimenta), który nazwał te wypowiedzi ohydnyymi oszczerstwami i nieprawdą, złem i intrygą”⁷ Należy zauważyć, że wśród krewnych Andrzeja Szeptyckiego ojca Klimenta spotkał los najtragiczniejszy. Zaginął on na nieludzkiej ziemi, w którymś z łagrów Sybiru⁸ Swoją Golgotę miał i sam Metropolita. Przebywał on w latach 1914–1917 w rosyjskich więzieniach w Nowgorodzie, Kursku i Suzdalu.

ukr.); I. Dacko, *Metropolitan Andrej Szeptyckij – Rediscoverer of traditional Eastern ecclesiology and ecumenism*, Innsbruck 1974; R. Torzecki, *Postawa Metropolity*, w: „Znak”, 1988, nr 7–8, s. 99–115; R. Torzecki, *Mytropolyt Andrij Szeptyc'kyj i nazional'ni problemy*, „Warszaws'ki ukrajinoznawczy zoszyty”, t. 1, Warszawa 1989, s. 194–206 (w jęz. ukr.) i in.

⁴ Spośród nieobiektywnych prac na temat Kościoła grekokatolickiego wymienić należy: E. Prus, *Władyka Świętojurski. Rzecz o arcybiskupie Andrzeju Szeptyckim (1865–1944)*, Warszawa 1985. W fachowym czasopiśmiennictwie książka ta poddana została słusznie surowej krytyce, zob. m.in.: A. Zięba, *Metropolita Andrzej Szeptycki*, w: „Kwartalnik Historyczny”, 1986, nr 4, s. 885–900; A. Zięba, *Dzieje legendy pośmiertnej Metropolity Andrzeja Szeptyckiego wśród Polaków*, w: *Polska – Ukraina: 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 4, Przemyśl 1998, s. 287–310; T. Szafar, *Uwaha: fal'szywka!*, „Suczasnist'”, 1985, nr 1–2, s. 39–45 (w jęz. ukr.); R. Torzecki, *Na marginesie książki Edwarda Prusa o metropolacie Andrzeju Szeptyckim*, „Dzieje Najnowsze”, 1986, nr 1, s. 110–119.

⁵ E. Prus, *Władyka Świętojurski*, op. cit., s. 234 i in.

⁶ Zob. R. Torzecki, *Mytropolyt Andrij Szeptyc'kyj i nazional'ni problemy*, op. cit., s. 194.

⁷ R. Torzecki, op. cit., s. 194–195.

⁸ J. K. Szeptycki, *Gdy w rodzinie ważyły się losy syna...*, op. cit., s. 183.

Owocna i właściwie uniwersalna działalność Metropolity Andrzeja Szeptyckiego – społeczna, kulturalna i przede wszystkim religijna oraz jego spuścizna twórcza niewątpliwie tworzą całość. Jest ona wszechstronna, bogata tematycznie i wyrażona ideowo.

Tematyka niniejszego artykułu poświęcona jest społecznym i pasterskim pocuczeniom Metropolity, którego udziałem było nie tylko ożywienie Ukraińskiej Cerkwi Grekokatolickiej, ale i jej rangi społecznej. W tej roli wnuk Aleksandra Fredry stał się obrońcą milionów grekokatolików na terenach Galicji, Bukowiny i Zakarpacia, przedstawiając racje wiernych całej Ukrainy na arenie światowej. *Credo* – Służba Bogu i ludzkości – stało się celem życia Metropolity, obejmując chrześcijańskie i na wskroś humanistyczne jego początki. Szczególnie adekwatne ich odzwierciedlenie stanowi odpowiedź A. Szeptyckiego swojej krewnej z rodziny Fredrów, siostrze zakonnej Zofii z domu Szembek: „Kocham Polskę, polską historię i literaturę, jednak język narodu [ukraińskiego – M.Z., R.J.], wśród którego wyrosłem, stał się moim językiem i moją stała się jego pieśń. Ja jestem jak święty Paweł⁹, który dla Żydów był Żydem, a dla Greków – Grekiem, dla wszystkich stał się wszystkim, aby wszystkich zbawić”¹⁰

Wyznanie to w sposób przekonujący świadczy o nadrzędnej orientacji humanistycznej, gdzie miłość do Polski objawia się miłością do Ukrainy. Metropolita wzywał do samodoskonalenia osobowości w sposób przedstawiony w brzmieniu wersetów z Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian. Ta miłość została przyrzeczona na równi z obietnicą złożoną 24 marca 1888 r., kiedy to Roman Maria Aleksander Szeptycki, późniejszy Metropolita Andrzej, zwierzył się papieżowi Leonowi XIII (1878–1903) ze swojego pragnienia kontynuacji działań świętego Wasyla Wielkiego, zmierzających do realizacji przyrzeczenia zjednoczenia Kościoła Wschodniego i Zachodniego w jedno ciało, którym były one do czasu rozłamu w Kościele Powszechnym w 1054 r.

Należy dostrzec nie tylko ideał moralny Metropolity, który przybrał postać zdecydowanie ukierunkowaną na osiągnięcie stanu moralnej doskonałości poprzez rozum, uczucie, wiarę i wolę. Właśnie jej uniwersalność, jak proponuje Immanuel Kant (1724–1804), służy „uwieńczeniu przeznaczenia indywidualności jako nośnika rodzaju ludzkiego”¹¹ Nie zaprzecza to w niczym modelowi, jaki stanowi współistnienie (*ordonexus*) chrześcijańskich prawd, między innymi „pragnienia doskonałości”, powiązań wzajemnych pomiędzy nimi oraz odnie-

⁹ Zob.: 1 Kor 9, 20–22, w: *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu (Biblia Tysiąclecia)*, Poznań – Warszawa 1980, s. 1299.

¹⁰ R. Torzecki, op.cit., s. 201.

¹¹ I. Kant, *Iz lekcij po etyce (1778–1782). O koniecznym naznaczeniu czeloweczesko-go roda*, w: *Eticzeskaja mysl'*, Moskwa 1990, s. 320 (w jęz. ros.).

sienia do centrum, którym jest Chrystus, związkowi „*lex orandi*”, „*lex credendi*” i „*lex vivendi*”¹² O ile zasada modlitwy (*lex orandi*) jest zasadą wiary (*lex credendi*), a literatura ukonstytuowanym elementem świętego i żywego Przesłania, to uzasadnionym staje się sposób działania Metropolity w celu powrotu słowiańskiego Wschodu na łono Kościoła Powszechnego na drodze dialogu ekumenicznego. Jak wynika z Przesłań Pasterskich, listów i odezw Metropolity, opierał się on niezmiennie w swojej działalności duszpasterskiej na Dekalogu Mojżeszowym, naukach Chrystusa, encyklikach papieża Leona XIII i Piusa XI, a stąd na wartościach ogólnoludzkich oraz wykorzystaniu duchowych wzajemnych doświadczeń narodów. Metropolita dostrzegał między innymi symfonię (*ordonexus*) w przypadku mówienia o moralnym świetle Prawdy, Dobra i Piękna w połączeniu z ich znaczeniem w życiu duchowym ludzi.

Przykładem jednego z pierwszych, istotnych dla tematu artykułu, Poślań Pasterskich, z jakim Metropolita zwrócił się do Polaków obrządku grekokatolickiego, jest przesłanie z 1904 r. Zawiera ono ważne pod względem koncepcyjnym zadania określające humanistyczne i duchowe cechy chrześcijaństwa. „Chrześcijanin jest zobowiązany do miłości ojczyzny i dbałości o dobro swojego narodu. Jedno jest mu zabronione nawet pod szyldem patriotyzmu, nienawidzić [M.Z., R.J.], a jeszcze bardziej czynić krzywdę innemu człowiekowi. Wszelka nienawiść to zło, jest sprzeczna z Przesłaniem Chrystusa, sprzeczna z naturą ludzką” Toż „nienawiść jest jednakowo zła – czy jest ona zespołowa, narodowa czy też osobista. Nienawiść zespołowa czy narodowa jest gorsza od osobistej, ponieważ zespołowa jest epidemią przybraną w szaty uczciwości – zaślepia ludzi”¹³

Zawartość takich prac Metropolity, jak „Posłanie”, „Do duchowieństwa”, „Nie zabijaj”, „Do duchowieństwa i wiernych”, „Posłanie w sprawie Chełmszczyzny”, a także odezwy „Mój list do wszystkich wielebnych i przewielebnych prawosławnych archirejów na Ukrainie i ziemiach ukraińskich” i innych uwzględnia wzajemne związki pomiędzy wartościami religijnymi, filozoficznymi, estetycznymi, etyczno-moralnymi. Tworzą one system, którego cel stanowi ratowanie ludzkości, a w tym Cerkwi i narodu. Istotnymi dla podkreślenia tych związków wydają się dwa wyjątkowo gruntowne opracowania Metropolity

¹² Ojciec B. Panczak OSBM, *Katechizm Katolyc'koci Cerkwy*, w: *Kalendar „Blahowist – 2001”*, Górowo Hławieckie 2001, s. 59 (w jęz. ukr.); Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II, w: *Interpretacja Pisma świętego w Kościele*, tłum. bp K. Romaniuk, Poznań 1994, s. 11; *V Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, Olsztyn 1997, s. 116.

¹³ R. Torzecki, op. cit., s. 197; List pasterski Andrzeja Szeptyckiego, Metropolity Galickiego i Arcybiskupa Lwowa do Polaków obrządku grekokatolickiego, Kraków, 16 maja 1904 r., s. 7–8.

ty: napisana 8 października 1932 r.¹⁴ „Chrześcijańska Prawdziwość” poświęcona świętej męczennicy Barbarze na dzień jej święta przypadającego na 21 grudnia oraz postanie „O modlitwie”, w których autor eksponuje nagromadzone doświadczenia ukraińskie dotyczące naturalnego ciężenia narodu ukraińskiego do wiedzy, poznania prawdy i rozwoju osobowości. „Wszyscy Ukraińcy – podkreśla Andrzej Szeptycki – wysoko cenią naukę i oświatę. Zarówno dzieci, garnące się z taką gorliwością do szkoły i pragnieniem uczenia się, jak i ich rodzice oraz dorosła część narodu uważają naukę, oświatę i wiedzę za podstawową niezbędną potrzebę narodu”¹⁵

Za najważniejszy przejaw narodowej i religijnej świadomości przywódca duchowy uważał obecność u tego czy innego narodu oświaty świeckiej i religijnej, która odgrywa znaczącą rolę w dziele zjednoczenia sił intelektualnych, warunkujących intensywny rozwój zarówno społeczeństw, jak i jednostek.

List pasterski z 16 maja 1904 r., adresowany bezpośrednio do Polaków, w sposób pośredni określa potrzeby wiernych Ukraińskiej Cerkwi Grekokatolickiej, która skupia największą liczbę wiernych tego obrządku. Pragnienie sformułowania dla Ukraińskiej Cerkwi Grekokatolickiej własnego programu narodowego Metropolita opierał na zasadach moralności chrześcijańskiej. Moralność religijną i związane z nią obyczaje, folklor narodu ukraińskiego zaliczał on w sposób przekonujący do tzw. moralności naturalnej, co z kolei jest w sposób organiczny związane z etyką chrześcijańską. Stąd wypływa niewątpliwy wniosek: istnieją dwa aspekty ideału moralnego – religijny i świecki. Nie uznawać pochodzącego od Boga aspektu moralnego oznacza „pohańbienie szlachetnej sprawy” nawet wtedy, gdy zasłania się to potrzebą służenia „sprawie narodowej” i realizuje się „w imię patriotyzmu”. Dlatego „od odrzucania etyki chrześcijańskiej jeden tylko krok do odrzucania wszystkich zasad moralnych, jeden krok do upadku” – podkreślał Andrzej Szeptycki 26 kwietnia 1908 r., właśnie wtedy, gdy został zabity namiestnik Galicji, hrabia Andrzej Potocki (1861–1908). Zgubne to wydarzenie wywołało zaostrenie sytuacji w Galicji i na ogół pogorszenie wzajemnych stosunków polsko-ukraińskich¹⁶

W czasie nabożeństwa w Wielki Piątek 24 kwietnia 1908 r. Metropolita wygłosił przemówienie, w którym określił fakt zabójstwa Potockiego zarówno

¹⁴ Metropolity Andrzeja Szeptyckiego, *Twory (asketyczno-moral'ni)*, Romae 1978, s. 1–126 (*Boża mudrist*); s. 127–408 (*Chrystyjans'ka prawednist*); s. 415–469 (*Dar Pjatdesjatnyci*).

¹⁵ Metropolity Andrzeja Szeptyckiego, *Twory*, op. cit., s. 5 (*Boża mudrist*).

¹⁶ Zob.: Cz. Partacz, *Od Badeniego do Potockiego. Stosunki polsko-ukraińskie w Galicji w latach 1888–1908*, Toruń 1996, s. 228–232; M. Zymomrja, W. Zadorožnyj, *Widnosyny pol's'ko-ukrajin's'ki w Halyczyni*, „Ukrajins'kyj Istorycznyj Żurnal”, 1998, nr 5, s. 148–152.

w świetle prawa i norm moralnych, jak i w świetle Prawa Bożego wyznaczonego poprzez przykazanie „Nie zabijaj” „Jak mara staje nam wszystkim przed oczyma zbrodnia spełniona przed dwoma tygodniami. Miasto nasze, nasze społeczeństwo było świadkiem ohydnej zbrodni i przedmiotem ogólnego strasznego zgorzenia. Człowiek, który tylko z imienia był chrześcijaninem, dopuścił się okropnego mordu na najwyższym przedstawicielu władzy świeckiej w naszym kraju. W niepojętym zaślepieniu odważył się on zdeptać prawo Boże, to jedno z najważniejszych Bożych przykazań: „Nie zabijaj” (...). Publiczna zbrodnia musi być publicznie potępiona, ona musi wywołać między chrześcijanami stanowczy i energiczny protest (...). Ale na nas leży jeszcze tym większy obowiązek potępić spełnioną zbrodnię, bo ten, który ją popełnił, w zaślepieniu swym myślał przysłużyć się sprawie narodowej. Na Boga, tak nie jest! Zbrodniami nie służy się narodowi! Zbrodnia popełniona w imieniu patriotyzmu jest zbrodnią nie tylko wobec Boga, lecz także wobec społeczeństwa własnego, jest zbrodnią wobec ojczyzny. Bo samo zestawienie narodu z dziełem, którym służy się świętej i wzniosłej sprawie narodowej, wydaje się plamić ją i spychać w błoto. Dotychczas sprawa naszego odrodzenia narodowego nie była ani razu splamiona krwią, dotychczas nie zaważyła na szali sprawiedliwości Bożej ani jedna łza wdowy i sieroty; a na tej szali więcej znaczy taka łza jak legiony uzbrojone. Dzisiaj z rozdartym sercem widzimy plamę krwi na białej szacie miłości ojczyzny i każdy kochający ojczyznę, który chce pracować dla sprawy narodowej i dla niej poświęcić swoje życie, musi tę plamę zetrzeć, musi słowem i czynem wykazać, iż krew nie zbryzgała naszej białej szaty, że między sprawą narodową a spełnioną zbrodnią nie było, nie ma i, da Bóg, nigdy nie będzie nic wspólnego, że te pojęcia mogą być złączone tylko w chorobliwej myśli nieszczęśliwego, który tej zbrodni się dopuścił. Jeżeli więc z oburzeniem i wstrętem potępiamy krwawy czyn jako chrześcijanie, to tym więcej jako Rusini [Ukraińcy – M.Z., R.J.] musimy jak najgłośniej zaprotestować przeciw samej myśli, że można świętej sprawie narodowej służyć z zakrwawionymi rękami. Nie, nie na Boga, nie! Narodowi służy się miłością, pracą, poświęceniem – narodowi służy się świętością i cnotą, a z dala od tej pracy niech będą ci, którzy ją pchają w przepaść krwi i błota (...). Na Boga! – widzieć zbrodnię w aureoli świętości – jest to myśl, której nie ścierpi żaden chrześcijanin, żaden człowiek kultury – na Boga, to byłby ból, którego by nikt z nas nie zniósł! A to niebezpieczeństwo grozi, grozi dlatego, bo w naszych czasach, niestety, coraz więcej jest ludzi, którzy w polityce chcieliby być wolnymi od etyki chrześcijańskiej, a od odrzucenia etyki chrześcijańskiej do odrzucenia wszelkiej zasady moralnej tylko jeden krok, krok nad przepaścią”¹⁷

¹⁷ R. Torzecki, op.cit., s. 196; Cz. Partacz, op.cit., s. 232–233; R. Torzecki, *Z problematyki stosunków polsko-ukraińskich*, „Dzieje Najnowsze”, 1985, s. 153–154. Pełny

Jak widzimy, Metropolita w imieniu Ukraińskiej Cerkwi Grekokatolickiej przedstawił w cytowanym pośłaniu jednoznaczny osąd aktu terrorystycznego popełnionego przez studenta Uniwersytetu Lwowskiego Mirośława Siczyńskiego (1886–1979). Religijny przywódca narodu jednoznacznie przedstawia się jako głosiciel ogólnoludzkich wartości zawartych w chrześcijańskich ideałach z jego cechami pochodnymi, takimi jak miłosierdzie, miłość bliźniego, zdolność do poświęceń w imię Boga i ojczyzny, moralnej, religijnej i społecznej sprawiedliwości.

Można tu mówić o całościowej koncepcji pozycji światopoglądowych, które Metropolita A. Szeptycki sformułował osobiście i potwierdził swoją pracą duszpasterską, która uwidoczniła się w najrozmaitszych dziedzinach działalności Cerkwi, dziedzinie naukowej i oświatowej. Naukową spuścizną hierarchy stanowią monumentalne zbiory dzieł, składające się z ponad 20 tomów. Wydawnictwa te w sposób wyczerpujący charakteryzują duchowego przywódcę Cerkwi Grekokatolickiej i zarazem dążeń całego narodu ukraińskiego. Stanowią one godne świadectwo przygotowania do kanonizacji Sługi Bożego Metropolity Andrzeja Szeptyckiego¹⁸ Właściwie już 5 grudnia 1958 roku rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny. Słowa szczególnego uznania są skierowane do Wszechmogącego Boga w Modlitwie o kanonizację Sługi Bożego Metropolity Andrzeja Szeptyckiego, OSBM: „O mój Boże, z głębi mojej duszy pokornie kłaniam się przed Twoją bezgraniczną wielkością. Dziękuję Tobie za łaski i dary, którymi obdarzyłeś Twojego wiernego Sługę, Metropolitę Szeptyckiego. Proszę Ciebie, wsław go też i na ziemi. W tej intencji błagam Ciebie, udziel mi w swoim Ojcowskim miłosierdziu tej łaski, o którą Ciebie pokornie proszę. Amen”

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż badacze twórczości Andrzeja Szeptyckiego, jako kapłana i naukowca, współpracują ze sobą, uzgadniając ocenę poszczególnych jej działów, i tworzą na tej podstawie zwartą całość z uwzględnieniem aspektów religijnych, filozoficznych, pedagogicznych i publicystyczno-literackich. Osobną stroną dorobku Metropolity jest kwestia narodopoznawcza, co obejmuje z zasady określoną tematykę ukraiнопознавczą. Chociaż, co prawda, na wczesnym etapie działalności duszpasterskiej A. Szeptycki nie uważał wiązania działalności społecznej z religijną za podstawowy paradygmat ży-

tekst kazania Metropolity Andrzeja Szeptyckiego z 24 kwietnia 1908 r. podał „Przeгляд”, 1908, nr 97 z dnia 27 kwietnia; „Czas”, 1908, nr 97 z dnia 27 kwietnia.

¹⁸ Zob. m. in.: *Mytropolyt Andrej Szeptyckyj, Twory (asketyczno-moral'ni)*, Romae 1978, op. cit.; *Mytropolyt Andrej Szeptyckyj, Twory (moral'no-pastoral'ni)*, Romae 1983; *Twory Sluhy Bozoho Mytropolyta Andreja Szeptyckoho. Pastoral'ni lysty*, Toronto 1965; *Pys'ma-poslania Mytropolyta Andreja Szeptyc'koho*, CZSWW z czasiw niemec'koji okupaciji, Jorkton 1969 i in.

cia. Stąd jego punkt widzenia mieści się w Pośłaniu duszpasterskim do Polaków obrządku grekokatolickiego z dn. 16 maja 1904 r.: „Biskup w pracy apostołskiej nie może mieszać Ewangelii Chrystusowej z ludzkimi, nawet najpiękniejszymi politycznymi lub narodowymi zadaniami. Nie może narzucać wiernym żadnych przekonań, które nie byłyby integralną częścią nauki wiary i moralności. Nigdy nie może on dopuścić do tego, aby ktokolwiek z jego wiernych uważał go za przeciwnika politycznego lub narodowego”¹⁹

Przytoczone wypowiedzi i ich analiza świadczą o niejednoznacznym podejściu Metropolity do określonych spraw i sposobów ich rozwiązania, mających wpływ na czynniki o charakterze społecznym, takie jak aresztowania, uwięzienia, tragiczne wydarzenia dwóch wojen światowych. Czynniki te stały na drodze naturalnego postępu w wymiarach społeczno-politycznych, religijnych, kulturalno-oświatowych, międzynarodowych. Jednak w swojej istocie duszpasterska działalność Metropolity Andrzeja Szeptyckiego w pełni odpowiadała nauczaniu ewangelicznemu, chrześcijańskiej treści Służby Bożej według prawideł Cerkwi obrządku grekokatolickiego.

Nie będzie przesadnym stwierdzenie, że Metropolita był jednym z najzarliwszych orędowników ruchu ekumenicznego²⁰. Ruch ten szczególnie uaktywnił się za czasów pontyfikatu papieża Jana Pawła II. Metropolita był przede wszystkim głosi-cielem idei jedności religijnej narodu ukraińskiego, w której dostrzegał obiektywną podwalinę do zdobycia państwowej niepodległości Ukrainy. W świetle tej koncepcji zrozumiałą staje się owocna działalność ekumeniczna Metropolity, szczególnie w latach 1907–1927, kiedy pod jego opieką systematycznie odbywały się spotkania międzynarodowe, kongresy i zjazdy. Warto podkreślić, że Andrzej Szeptycki osobiście był inicjatorem forów duchowych odbywających się przez dwadzieścia lat w Wyszehradzie na Morawach. Jak powszechnie wiadomo, z miastem tym wiąże się służebna misja świętych Cyryla i Metodego. Metropolita nieprzypadkowo wybrał ten ośrodek na miejsce, w którym powstawały nowatorskie kierunki współdziałania Wschodu i Zachodu. Omawiano tam problemy stosunków międzykonferencyjnych oraz próby zbliżenia do siebie wyznań katolickiego i prawosławnego.

Rolę aktywnego pośrednika w tym procesie odegrał zwierzchnik Ukraińskiej Cerkwi Grekokatolickiej, Andrzej Szeptycki, który w wystąpieniu na I Zjeździe w 1907 r. przedstawił dokładny program. Z istoty tego programu wynikało dążenie do pojednania ekumenicznego narodów Wschodniej, Centralnej i Za-

¹⁹ R. Torzecki, *Mytropolyt Andrij Szeptyckij i nacional'ni problemy*, op.cit., s. 197.

²⁰ L. Huzar, op.cit., s. 6; A. Żukows'kyj, *Mytropolyt Andrej Szeptyckij i prawoslawja*, w: *Naukowyj zbirnyk Ukrajin's'koho Wil'noho Uniwersytetu*, t. 15, München 1992, s. 37–57.

chodniej Europy na drodze wzajemnego poznania. Wiązała się z nim wizja uwzględnienia miejsca i roli Cerkwi w wyzwolenicznych dążeniach narodu ukraińskiego jako podmiotu, uwzględnienia jego narodowej odrębności w tym dążeniu. W tym kontekście na uwagę zasługuje ocena wystawiona ukraińskiemu dostojnikowi przez niemieckiego historyka akademika Eduarda Wintera (1896–1982). Zaznaczył on, że Metropolita Szeptycki był działaczem nie tylko religijnym, ale i politycznym²¹ W ten sposób ekumenizm był dla Metropolity Andrzeja Szeptyckiego wyrazem jedności chrześcijańskiej, a jednocześnie konkretnie przemyślaną koncepcją wyrażającą identyczność organizmu narodowego i konieczność jej postrzegania na równi z potrzebą dialogu międzynarodowego. Z tego powodu rzeczą naturalną wydaje się, że jeszcze Iwan Franko (1856–1916) w swoich rozmyślaniach nad pasterskim przesłaniem A. Szeptyckiego „O kwestii socjalnej” uwypuklił te charakterystyczne orientacje humanistyczne, gdzie autor odezwy „Do całego duchowieństwa w kwestii socjalnej” (1904) patrzy na nie „jako Europejczyk”²² To stwierdzenie Iwana Franko rzuca światło na źródła warunkujące duchową zależność wzajemną między Wschodem i Zachodem, którą widział i wcielał do praktyki Metropolita Andrzej Szeptycki, zwolennik przyjaźni pomiędzy narodem polskim i ukraińskim. Pamiętać przy tym trzeba, jak wskazywał jeszcze w roku 1894 Iwan Franko, że „w całej Słowiańszczyźnie nie ma dwóch takich narodów, które by pod względem życia politycznego i duchowego tak ściśle zrosły się sobą, tak licznymi były połączone węzłami, a mimo to tak ciągle stroniły jeden od drugiego, jak Polacy i Ukraińcy”²³ Jakie by działały o charakterze religijnym, społecznym, kulturalnym czy oświatowym nie były przedmiotem jego zainteresowań, wszędzie według słów Iwana Franko, „Metropolita Andrzej [Szeptycki – M.Z., R.J.] mówi o tych sprawach jako Europejczyk, on sam tak myśli i skłania do myślenia w podobny sposób każdego, kto chce z nim rozmawiać”

Jest rzeczą znamioną, że Metropolicie Szeptyckiemu jako człowiekowi nie udało się uniknąć całkowicie niektórych sprzeczności oraz niemożności rozwiązania wszystkich zadań wysuwanych przez wymagania współczesnej epoki. Ta sytuacja niejednokrotnie stawała się powodem niejednoznacznych ocen co do

²¹ E. Winter, *Rom und Moskau. Ein halbes Jahrtausend Weltgeschichte in ökumenischer Sicht*, Wien – München – Zürich 1972, s. 237; M. Zymomrja, *Dżerela wicznoji kraszy*, Użhorod 1996, s. 139–147; B. Heydekorn, *Polityczna działalność Metropolity Szeptyckiego*, „Zeszyty Historyczne”, 1985, nr 72, s. 101; R. Torzecki, op.cit., s. 206.

²² I. Franko, *Zibrania tworiw w 50 tomach*, t. 45, Kyjiw 1986, s. 379; E. Winter, *Byzanz und Rom im Kampfum die Ukraine (955–1939)*, Leipzig 1942, s. 204.

²³ Por.: S. Kozak, *Polska a Ukraina*, „Więź”, 1991, nr 11–12, s. 113; O. Marek Skórka OSBM, *Wspólne sąsiedztwo czy nie chciani intruzi?*, „Więź”, 1998, nr 3 (773), s. 80.

przekonań, uczynków, rozwiązań, osiągnięć i niepowodzeń hierarchy, który przez 44 lata przewodził Ukraińskiej Cerkwi Grekokatolickiej, dbał o rozwój życia religijno-moralnego w Metropolii Lwowskiej, wydawał liczne listy pasterskie na wysokim poziomie merytorycznym i dydaktycznym, zajmował się nową wówczas ideą ekumenizmu w Europie. Metropolita zawsze dążył z należną pokorą i liczeniem na opatrność Boską do uczciwego spojrzenia na wykonywanie swoich obowiązków przez pryzmat światopoglądu chrześcijańskiego. Z tego powodu całkiem podzielamy zdanie współczesnego polskiego naukowca Ryszarda Torzeckiego twierdzącego, że wielopłaszczyznowa i owocna działalność Sługi Bożego Andrzeja Szeptyckiego nie wymaga żadnej rehabilitacji²⁴ Władając charyzmą potrafił on przewidywać przyszłość, a swoją pracą duszpasterską w „winnicy Bożej” utwierdzał istotę Cerkwi Chrystusowej. I nie pozostawia wątpliwości ten fakt, iż trzeba mieć świadomość tego, że Metropolita Andrzej Szeptycki w pierwszej połowie XX wieku wywarł ogromny wpływ na życie nie tylko religijne, ale i na życie społeczne, kulturalne i polityczne Ukrainy²⁵

²⁴ R. Torzecki, *Metropolitan Sheptytsky and the National Question*, w: *Warszawskie zeszyty ukrajoznawcze*, t. 1, op.cit., s. 206; R. Torzecki, *Sheptyts kyj and Polish Society*, w: P. R. Magoczi (wyd.), *Morality and Reality. The Life and Time of Andrzej Sheptyts kyj*, Edmonton 1989, s. 79; zob.: A. Szkrabjuk, *Mytropolyt (faktohraficzni notatky)*, w: „Ji”, *Ukrajina – Pol’szcza. Dialoh nad kordonom*, 1997, nr 11, s. 63–75 (w jęz. ukr.).

²⁵ Zob.: A. A. Zięba, *Ewangelia, Ukraina*, w: „Gazeta Wyborcza”, 2000, z dnia 4–5 listopada, s. 21–23; M. H. Szeptycka, M. Skórka, *Wstęp*, w: *Metropolita Andrzej Szeptycki. Pisma wybrane*, Kraków 2000, s. 7, 23; E. Koko, *Współczesna polska historiografia o stosunkach polsko-ukraińskich*, w: *Ukraina – Polska. Kultura, wartości, zmagania duchowe*, pod. red. R. Skeczkowskiego, M. Zymomrji, Koszalin 1999, s. 282; *Polska – Ukraina: 1000 lat sąsiedztwa*, op. cit.; M. Zymomrja, *Ksiądz Augustyn Wołoszyn. Życie i działalność (1874–1945)*, „Studia Koszalińsko-Koło-brzeskie”, 2000, nr 5, s. 134; J. Hryckowian, *Wspomnienia matki (Zofia z Fredrów Szeptycka). Mój syn Metropolita Szeptycki*, Wrocław 1993, „Głos Pomorza”, 1994, nr 272, s. 4.